

Islamiści niszczą Timbuktu

1 lipca 2012

Islamscy fanatycy rozpoczęli regularne niszczenie zabytków Timbuktu w Mali. 30 czerwca zniszczyli liczące sobie setki lat mauzolea Sidiego Mahmouda, Sidiego, Moctara i Alpha Moya. Groby świętych zostały zrównane z ziemią za pomocą koparek.

Z doniesień wynika, że miejscowa ludność jest oburzona tymi działaniami i prawdopodobnie spróbuje im zapobiec. „Młodzież z Timbuktu przygotowuje się do walki przeciwko desakralizacji grobów naszych świętych. Będziemy walczyli kijami i kamieniami przeciwko islamistom” – zapewnił jeden z mieszkańców miasta.

Islamiści, gdy tylko przejęli kontrolę nad Timbuktu, zapowiedzieli, że zniszczą wszystkie mauzolea i manuskrypty tego niezwykłego miasta. Na początku maja spalili mauzoleum Sidiego Amara.

Przed dwoma dniami UNESCO ogłosiło Timbuktu zagrożonym światowym dziedzictwem kultury. W odpowiedzi islamiści przystąpili do niszczenia zabytków.

Pod koniec marca Timbuktu zostało zajęte przez tuareskich partyzantów, którzy proklamowali własne państwo na północy Mali. Mauretański wywiad doniósł, że wśród partyzantów doszło do rozłamu i kontrolę nad miastem przejęli islamscy fanatycy, co przyciągnęło do Timbuktu kolejne oddziały islamistów.

W marcu władzę w Mali przejęli wojskowi, ale nie są oni w stanie pokonać Tuaregów, którzy dysponują bronią ukradzioną z libijskich magazynów. Wojskowi nie zgadzają się też na przysłanie trzytysięcznego kontyngentu wojskowego przez Zachodnioafrykańską Wspólnotę Gospodarczą, który miałby zaprowadzić porządek na północy. Boją się bowiem, że kontyngent odbierze im władzę.

Timbuktu to jedno z najważniejszych miast w historii Czarnego

Lądu. Miasto założono prawdopodobnie na przełomie XI i XII wieku. Specjaliści oceniają, że w zbiorach prywatnych i publicznych bibliotekach znajduje się 150 000 manuskryptów.

Przez setki lat pisane dziedzictwo Mali było ukrywane przez miejscowych pod podłogami domów i w jaskiniach na pustyni w obawie przed ich zniszczeniem czy zagrabieniem przez marokańskich i europejskich najeźdźców.

Teksty te świadczą zarówno o bogactwie literackim, jak i naukowym regionu. Znajdują się wśród nich zarówno podręczniki do matematyki i astronomii oraz pisma traktujące o życiu społecznym i gospodarczym w Timbuktu podczas Złotego Wieku, który miasto przeżywało w XVI w. Wówczas było ono centrum akademickim, na którego uczelnie uczęszczało 25 000 studentów.

Galla Dicko, dyrektor Instytutu Ahmeda Baby (Baba to urodzony w Timbuktu pisarz, współczesny Shakespeare\’owi), w którym znajduje się 25 000 tekstów mówi: Manuskrypty te dotyczą wszystkich dziedzin ludzkiej wiedzy: prawa, nauki, medycyny. Mamy też traktat polityczny, którego autor ostrzega intelektualistów, by nie dali się skorumpować polityce.

Na półkach znaleźć można tak różne pisma jak dzieło na temat matematyki, przewodnik po muzyce andaluzyjskiej, romanse czy korespondencje handlową.

Olbrzymią kolekcję ksiąg świadczących o bogactwie kulturalnym tego miejsca zaczęto tworzyć stosunkowo niedawno, gdy rządowi udało się przekonać miejscowych właścicieli prywatnych zbiorów, że powinny one stanowić własność publiczną.

Uczeni uważają, że to, co do tej pory udało się zebrać, stanowi niewielką część ukrytych jeszcze tekstów. Zdaniem Alego Quld Sidi, przedstawiciela rządu, na odkrycie czeka jeszcze ponad milion manuskryptów.

Od niedawna w ratowanie dziedzictwa Timbuktu zaangażowały się rządy RPA, USA i Norwegii.

Teraz nad tym niezwykłym miastem zawisło śmiertelne
niebezpieczeństwo.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Bloomberg Businessweek

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)